

Nr 4 (117)
8 lutego 2008

FARBEN LEHRE

08.02, Września
Aqq,
godz. 20.00

BUENA VISTA SOCIAL CLUB

16.02, Poznań
CK Zamek,
godz. 20.00

KOMETY

20.02, Poznań
Blue Note Jazz Club,
godz. 20.00

WAGLEWSKI, FISZ, EMADÉ

29.02, Poznań
Eskulap,
godz. 19.30

aż się krew leje

Wypadki, choroby, śmierć niewinnych osób... Codziennie dociera do nas fakt, jak ludzkie istnienie potrafi być kruche. Żyjemy w cywilizowanym świecie, jednak nawet niezwykle rozwinięta medycyna nie jest w stanie wynaleźć sposobu na ożywienie osoby umarłej.

paniamencie młodzieży ze Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarocinie pod dyktando Izabeli Skrzypek. Nie obyło się również bez podziękowań. Dziękowano nie tylko za krew, ale także za wielkie serca oraz po prostu za życie. Wszyscy „beziemienni dawcy” w tym dniu przestali być

i przebiegiem przedsięwzięcia. Mówiły również o tym, że oddając krew nie tylko można uratować komuś życie. Pobrana próbka krwi wędruje do Regionalnego Centrum w Kaliszu, gdzie zostaje poddana niezbędnym badaniom wirusologicznym, za które prywatnie płaci się

ważny problem młodych ludzi, szczególnie dziewcząt. Ale wynik i tak jest zadowalający, pobrano 24.870 ml krwi od 56 osób. Do grona „żywych bohaterów” dołączyli również nauczyciele.

przeerażający klasztor?

W kościele O.O. Franciszkanów co tydzień przelewają się litry krwi... Hmm... Czyżby toczyły się tam mistyczne pojedynki na śmierć i życie rodem z czasów średniowiecznych? Otóż niekoniecznie. Przez dwa lata zebrano ogromne ilości krwi, które uratowały niejedno życie. Jest to dowodem na to, jak wielkie serce mają jarociniacy.

Każdy, kto chciałby podzielić się tym co najcenniejsze ma nadal taką możliwość co wtorek w godzinach przedpołudniowych na terenie kościoła p.w. św. Antoniego w Jarocinie. Oddanie części siebie jest niełatwym wyzwaniem. Stanięcie na wysokości zadania jest niemalym aktem odwagi. Moment przełamania się świadczy o dojrzałości oraz o świadomości, że każda kropla krwi jest bezcenna. Beziemienny dawca może być i dla nas zbawcą, gdy znajdziemy się w krytycznej sytuacji.

NATALIA MIELCAREK



W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM nie brakowało chętnych, żeby oddać krew. Niestety, nie wszyscy mogli być dawcami

Paradoksem jest to, że właśnie w naszych żyłach płynie eliksir życia. Krew - najcenniejsze, życiodajne lekarstwo. Nie można go jednak wykupić w aptece na receptę, ani znaleźć na półce w supermarkecie. Ale można je oddać... Tak zwyczajnie, bezinteresownie. Wystarczy tylko trochę odwagi i chęci, a możesz zamienić się w bohatera ratującego ludzkie życie.

krwawa lista

Akcja honorowego oddawania krwi, związana z obchodami 750-lecia Jarocina, ruszyła już 1 czerwca 2005 roku. Celem było uświadomienie mieszkańców miasta i jego okolic, jakie ogromne istnieje zapotrzebowanie na krew. Aspekt dania części siebie nie powinien być sferą zamkniętą, dlatego chciano zachęcić także młodych ludzi do zaangażowania się w przedsięwzięcie. Pod hasłem „750 litrów krwi na 750-lecie Jarocina” akcja zorganizowana została przez Polski Czerwony Krzyż wraz z Klubem Honorowych Dawców Krwi funkcjonującym przy Zarządzie Rejonowym. Każdy krwiodawca, który oddał w latach 2005-2007 2.250 ml krwi lub więcej, po uprzednim zgłoszeniu się do biura PCK, został określony mianem Honorowego Dawcy Krwi. W dniu 22 listopada 2007 roku w Jarocińskim Ośrodku Kultury nastąpiło podsumowanie konkursu na największą oddaną ilość krwi. W związku z obchodzonymi w tym czasie Dniami Honorowego Krwiodawstwa uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie pod kierownictwem Danuty Urbańskiej zorganizowali część artystyczną. Pochwała humanitarnych idei, wyrecytowana przez młodzież, została urozmaicona dźwiękami pieśni wykonanych przez chór uczniów liceum pod batutą pani profesor Agi Sobczak przy akom-

panim. W gronie krwiodawców znaleźli się nauczyciele, osoby duchowne, radni miasta, a także burmistrz Adam Pawlicki. Krew pobierana była przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Kaliszu, które ufundowało maskotki „kropelki”, długopisy oraz książki. Udokumentowano 61 krwiodawców, a każdy wyczytany z imienia i nazwiska został obdarowany drobnymi upominkami oraz odznakami Honorowego Krwiodawcy. Zebrana krew trafiła do 268 potrzebujących.

Wampiry atakują

Akcja cieszy się powodzeniem u wielu młodych ludzi. Dlatego też pobór krwi zorganizowano w szkołach ponadgimnazjalnych. W przedsięwzięcie zaangażowali się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 oraz nr 2, a także Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Młodzież wykazuje ogromną chęć pomocy innym. Spore zainteresowanie można dostrzec w gronie studentów, którzy akcją oddawania krwi obdarzyli zabawną nazwą „Wampiriada”.

Już 1 grudnia do LO przybyło kilku intrygujących gości. Pielęgniarki z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Kaliszu zaprzeczały wszelkim negatywnym opiniom na temat nastolatków. - *Uklony w stronę młodzieży. Słyszaliśmy bardzo dużo uwag krytycznych na temat dzisiejszej młodzieży, że nadużywa alkoholu, narkotyzuje się... A my uważamy, że nasza młodzież jest naprawdę wspaniała i ofiarna. Zawsze możemy na nią liczyć, to nasi żywi bohaterowie -* zapewniały pracowniczki kaliskiego ośrodka. Podczas spotkania z licealistami, pielęgniarki zachęcały młodych ludzi do wzięcia udziału w akcji oraz zapoznawały z warunkami

ok. 700 zł. Chroniąc potencjalnego chorego, krew musi być przebadana wielokrotnie. Badania te są w stanie wykryć wirusa żółtaczki typu B i C, a nawet wirusa HIV. Pielęgniarki apelowały również do młodych ludzi, aby pomyśleli także o sobie. Pamiętajmy, że gabinety kosmetyczne oraz przygodne stosunki są podstawowym źródłem tego typu zakażeń!

żywi bohaterowie

- *Pierwszy raz oddaję krew. Nie bolało, uczucie podobne do ułucia komara. Zawsze chciałem oddać krew, bo mam dobre serce. Nie ma się czego bać -* mówił Dawid. Pierwsze krople krwi, które popłynęły tego dnia, należały właśnie do niego. Jednak 3 grudnia było o wiele więcej śmiazków, którzy wybrali się na tę „rzeź”. - *Podobają mi się takie akcje. Czuję się dobrze, jestem zdrowy, więc staram się w miarę możliwości pomagać innym -* zapewniał Adam. Aż 73 uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki zgłosiło się na akcję poboru krwi, zorganizowaną przez Polski Czerwony Krzyż. Korytarz pawilonu, jak nigdy, wypełniony został po brzegi młodzieżą. I choć decyzja była trudna, przyszedł, by „podzielić się życiem”. - *Dopiero dzisiaj rano się zdecydowałyśmy na to. Chcemy pomóc, jak tylko jest taka możliwość, to próbujemy. Bałyśmy się. Zastanawialiśmy się, jak to będzie, kiedy wbią igłę i popłynie strużka krwi. Ale nie było aż tak źle. Czujemy się dosyć dobrze. Na pewno zrobimy to jeszcze raz -* oznajmiły dwie uczennice. W zamian za uczestnictwo w akcji, młodzież dostała 7 czekolad, coca-colę, pamiątkowe długopisy i, co najważniejsze - zwolnienie z lekcji. Niestety, nie wszyscy mogli oddać krew. Najczęstszą przyczyną była niedowaga. Jak twierdzi pani profesor Bronisława Kubiak, jest to



I TY ODDAJ KREW!

Masz 18 lat, ważysz minimum 50 kg i chcesz oddać krew, ale nie bardzo wiesz jak to zrobić? Zastanawiasz się, czy się do tego nadajesz? Jesteś zdecydowany i chcesz pomóc! I ani wiatry, ani burze, ani wylądowanie UFO w środku dnia cię nie powstrzyma? Nawet, jeśli opuścisz jakąś wystrzałową imprezę, mając w głowie hasło, że oddać krew można po 24 godzinach od spożycia alkoholu? Prawdopodobnie! Lecz zanim pójdziesz oddać krew, sprawdź się. Poniżej przedstawiam kilka cennych wskazówek. Jeżeli chorujesz przewlekłe (cierpisz na nadciśnienie lub niedociśnienie, nadczynność lub niedoczynność tarczycy, chorujesz na cukrzycę, białaczkę, anemię, nadciśnienie itd.) lub jesteś pod opieką poradni specjalistycznych, nie możesz oddać krwi. Jesteś nosicielem wirusa żółtaczki typu B, C lub wirusa HIV? Niestety, nie będziesz dawcą do końca życia. Jeżeli miałeś zabieg operacyjny, przebijanie uszu, lub innych części ciała, robiony tatuaż, nie możesz oddawać krwi przez pół roku. Dziewczyny stosujące tabletki antykoncepcyjne oraz chłopcy, którzy zażywają sterydy, mogą oddać krew dopiero po dwóch latach od odstawienia. Bierzysz silne środki przeciwbólowe, tabletki odchudzające z dużą ilością chromu? Przed oddaniem krwi skonsultuj się z lekarzem. Kobiety w ciąży niestety nie mogą być krwiodawcami.

tańce, hulanka, swawola - oto, jak się bawi ZSS!

- Proszę wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar tragicznego wypadku samolotu w Mirosławcu - tymi słowami Anastazja Gronowska, uczennica trzeciej klasy Liceum Społecznego rozpoczęła tegoroczny bal studniówkowy w ZSS, który odbył się 25 stycznia i którego nie odwołano, pomimo trwającej żałoby narodowej.

Na początek wykonano oczywiście poloneza, którego zgrabnie połączono z elementami walca. - Młodzież w naszej szkole uczy się tańca w ramach lekcji WF-u, tak więc nie potrzebowali wielu prób, przed studniówką odbyły się one zaledwie trzykrotnie - podsumowała Małgorzata Chmura, wychowawczyni klasy maturalnej. - W tym roku wszystko przygotowali sami uczniowie. Wymyślili motyw przewodni, jedna z uczennic zaprojektowała dekoracje i wspólnie je wykonali - dodała. Rzeczywiście, aula Liceum Społecznego robiła tego wieczoru znakomite wrażenie. Studniówki w tej szkole co roku odbiegają od tych w innych szkołach ponadgimnazjalnych. Tym razem zamieniła się w dyskotekę rodem z lat 70 -tych. Błyszcząca, zawieszona pod sufitem kula, stroboskopowe światła, przeboje Elvisy Presleya i inne artefakty związane z tym barwnym okresem stworzyły atmosferę, dzięki której nogi same wwały się do tańca. A co najważniejsze, prawie wszyscy dostosowali strój do stylu imprezy, więc wśród kreacji królowały brokatowe minisukienki, loki, legginsy, a nawet... boa z piór.

Po polonezie nastąpił nieunikniony czas przemówień, podziękowań i podsumowań. - Kiedy w roku 2005 obecni tu uczniowie rozpoczęli naukę w naszym liceum, nikt nie przypuszczał, że ten czas minie jak krótka chwila. Mam ogromny żal do rady pedagogicznej, że daje tym uczniom promocję, bo tym samym opuszczają oni nasze mury już na dobre - powiedział ze śmiechem dyrektor ZSS, Maciej Konieczny. - Wasz wkład w obecny wygląd, stan i prestiż naszej szkoły jest nieoceniony. Kiedy spotkam się tu z wami dokładnie za 106 dni, będziecie ubrani nieco inaczej,



NAJSTARSZY ROCZNIK szkoły społecznej z nauczycielami



UCZNIOWIE W SZKOLE POBIERAJĄ NAUKĘ TAŃCA, dlatego polonez i salsa nie sprawiły im problemu

podenerwowani, bo egzaminem maturalnym z języka polskiego, rozpoczęcie wasz marsz po sukces. Życzę wam, abyście wtedy maksymalnie wykorzystali zdobytą tu wiedzę i doświadczenie, a dziś - abyście bawili się szampańsko - zakończył.

Podziękowania dla dyrekcji, nauczycieli i rodziców wygłosiła również Anastazja Gronowska, a uczniowie wręczyli kwiaty. Po tej oficjalnej części zaproszono

wszystkich do stołu. Catering, który uczestnicy studniówki zdecydowanie chwaili, zapewniła pani Ludwiczak z Parzęczewa. Kiedy potrzeby ciała zostały zaspokojone, rozpoczęła się uczta dla ucha. Niespodziewanie na parkiecie pojawili się dwaj młodzieńcy, a kiedy z głośników popłynęła piosenka „Dirty dancing” zespołu Black Eyed Peas, dołączyli do nich skąpo odziane partnerki i wspólnie

zadziwili wszystkich wykonaniem gorącej salsy. Ten punkt programu młodzież również przygotowała samodzielnie. Po występie nie pozostało już nic innego jak tylko ruszyć samemu w tany. Pierwszy taniec tradycyjnie należał do duetów uczniowie - nauczyciele, ale reszta prędko zintegrowała się z płaszącym ciałem pedagogicznym. Wszak studniówka jest nocą, kiedy różnice wieku, stanu i urodzenia

idą w niepamięć, a najgroźniejsi nawet belfrowie królują na parkiecie w towarzystwie wzorowych na co dzień uczniów.

Jak sam przyznał dyrektor Maciej Konieczny, ten rocznik jest dla niego wyjątkowy z wielu względów. - Pierwszy raz grono pedagogiczne nie sprawowało żadnego nadzoru nad przygotowaniem, uczniowie zadbał o wszystko sami. Zostawali długo po lekcjach, aby doprowadzić salę do obecnego stanu. Wśród uczniów tej klasy większość jest z nami już szósty rok. To oni skomponowali hymn szkoły, odpowiedzialni są za malowidła na korytarzach, wyróżnili się również w wielu prestiżowych konkursach. Z nimi można bawić się jak z nikim innym, co zresztą widać dziś doskonale, więc będzie mi ich bardzo brakowało - powiedział.

Wszyscy przyznali, że zabawa była przednia. - Na razie bawimy się świetnie, zobaczymy, czy wytrzymam do rana. Jedzenie jest bardzo dobre, a jeśli chodzi o motyw przewodni imprezy, to czujemy ten klimat, więc jest OK - przyznali Marcin, uczeń ZSS i jego partnerka Marysia, która również jako osoba towarzysząca pojawiła się tydzień wcześniej na studniówce w ZSO. - Tam też bawiłam się świetnie, ale fakt, że tu jest mniej osób i wszyscy dobrze się znają oraz oryginalny styl przewodni imprezy sprawiają, że atmosfera jest nie do podrobienia - powiedziała. Rzeczywiście, o 5 nad ranem na parkiecie szalał jeszcze tłum i studniówka być może zakończyłaby się śniadaniem, gdyby nie to, że to DJ „skapitulował”. - Powiedział, że jesteśmy niesamowici i że on już po prostu „wymięka” - stwierdził ze śmiechem Michał.

Nie pozostaje więc nic innego, jak życzyć, aby wszystkie imprezy w Liceum Społecznym były tak udane jak ta, o co raczej nie musimy się martwić. Oby postudniówkowy sen nie zakończył się pełną przerażenia konstatacją, że „za trzy miechy matura”, lecz pełną nadziei wiarą w to, iż wszyscy maturzyści poradzą sobie równie doskonale jak ich poprzednicy. Ze swojej strony mogę tylko dodać: POWODZENIA!

KASIA KOWALSKA

De Facto
tel. (0-62) 747-99-15
Jarocin, ul. Wrocławska 106

kawiarnia
stajenka
Pizzeria
tel. (062) 505 22 11
ul. Wrocławska 33, 63-200 Jarocin

Pizzeria Stodola
tel. (0-62) 505 4000
tel./fax (0-62) 505 5000
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 32
czynne od 13.00

Jarocin
ul. Wrocławska 46
tel. (0-62) 747-76-20

Już wiemy, do kogo trafi druga część składanki The 2nd Smooth Jazz Avenue. Konkurs, ogłoszony przez młodzieżową redakcję gazety trzy numery temu, wygrała Renata Szelejwska z Jarocina. Po odbiór płyty zapraszamy do siedziby redakcji przy ul. Wolności 1a.

redakcja „Młoty” ogłasza wielki konkurs
Walentynkowy!!!

Mamy dla Was 12 bonów po 30 zł do jarocińskich pizzerii. Wystarczy wysłać walentynkowego smsa na numer 7101, w treści wpisując GJ WALENTY oraz Twoje życzenia i czekać na werdykt. Redakcja „Młoty” wybierze najpiękniejsze wyznania miłosne, która zostaną nagrodzone bonami na kolację oraz wydrukowane w walentynkowym numerze. Nie zwlekaj! Niech cały świat się dowie, jak bardzo ją/jego kochasz.

Prawidłowe odpowiedzi:

1. Czyj cover na płycie wykonują jarocinianki? **Manhattan Transfer**
2. Wymień chociaż jeden z programów telewizyjnych, w których zespół wziął udział **Szansa na sukces, Idol Extra**
3. Kto był głównym pomysłodawcą zespołu? **Beata Godniak**

Gratulujemy!